

Małgorzata Karwatowska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5582-3758>
e-mail: malgorzata.karwatowska@o2.pl

Leszek Tymiakin
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1734-6377>
e-mail: lesztym@poczta.umcs.lublin.pl

Otwartość młodzieży w mówieniu o seksie

Openness of adolescents in talking about sex

The aim of the paper is to elaborate upon the way youths conceptualize sex. The research conducted in Lublin secondary schools and in Maria Curie-Skłodowska University confirms the general assumption that adolescents and young adults adopt an approving attitude towards sex, treat it as something attractive and engaging as well as absolutely natural. The respondents were not ashamed to raise intimate topics, express personal needs and elaborate upon forms of satisfying them.

Out of a few well-known kinds of openness the collected data are dominated by the act of confiding. The predominant indicated attitude displays clearly also aspects of peculiar exhibitionism, which encompasses over-direct, even ostentatious, talking about oneself and highly personal matters. This discourse has an air of attempting to impress the addressee with the raised topics.

The conducted questionnaire and the resultant description show that openness functions in basically two meanings: a) as a desired (apart from instances of exhibitionism) feature of character, which is based on a certain kind of courage of the speaker/writer, and b) a way of communication, consisting in calling things in a straightforward way, not avoiding coarse language or even vulgar expressions.

Słowa kluczowe: otwartość, seks, język licealistów i studentów

Keywords: openness, sex, university students' discourse, secondary students' discourse

Aktywność seksualna, jak słusznie zauważają badacze i publicyści, stanowi ważną dziedzinę ludzkiego życia (zob. np.: Augustyn 1998; Bierwiazczonek 2000; Gajewska 2005; Nowakowska 1998; Pietkiewicz 2010; Walat 2007) i dlatego przedstawiciele psychologii i seksuologii zalecają integralne traktowanie jej jako miejsca spotkania sfery erotycznej z uczuciową i duchową. Truizmem wydaje się stwierdzenie, że jeśli nie nauczymy się mówić

o seksie, nie będziemy umieli w pełni mówić o miłości, której (zazwyczaj) jest on stałym i pożądanym składnikiem. Kazimierz Imieliński przekonywał wprawdzie, iż: „jeszcze wiele wody upłynie, zanim podejście Polaków zmieni się na tyle, by można było traktować tę sferę życia jako coś naturalnego” (Walewski 2010), ale chyba nie docenił w pełni siły mediów oraz – szerzej – mocy oddziaływania i dynamizmu kultury masowej (popularnej), „składającej się dziś bardziej z ofert, nie nakazów; z propozycji, a nie norm; [...] posługującej się roztaczaniem pokus i rozstawianiem przynęt, a nie normatywną regulacją” (Bauman 2011: 27). Zwłaszcza współczesna młodzież – funkcjonując w rozpropagowanym i wszechobecnym tyglu kulturowym z jego dominującą komercją, której głównym celem jest generowanie zysków – ulega tym wpływom (patrz: m.in.: Myrdzik, Latoch-Zielińska 2006; Świda-Ziemia 1987, 1995 oraz 2005), uwewnętrzniając „pewien zestaw powtarzających się problemów i postulatów składających się na swego rodzaju program czy też antyprogram pokolenia. Pozbawienie historii i/bądź religii, a także światopogląd w dużej mierze kształtowany przez telewizję [oraz internet] składają się: na zbiór doświadczeń pokolenia – z jednej strony balansującego na granicy neurozy, schizofrenii i dyspraksji, wiecznie poszukującego zagubionego wątku narracji we własnym życiu” (Brzozowska 2005: 113), z drugiej zaś – roszczeniowego, swobodnie traktującego obowiązujący obyczaj, niekiedy wręcz pozbawionego istotnego ogranicznika, jakim jest poczucie wstydu.

Ten ostatni stanowi efekt uświadomienia sobie przez jednostkę niewłaściwego, ośmieszającego ją działania (zob. Reber, Reber 2005). Elżbieta Czykwin (2013: 55), podkreślając rolę wstydu dla takich procesów, jak socjalizacja czy interakcja, pisze, że należy go uznać za „emocję społeczną, która ściśle wiąże się z adekwatnie opisującą społeczeństwo nowoczesne kategorią jaźni odzwierciedlonej. Wstyd, podobnie jak inne emocje, wyłaniałby się zatem z wyobrażeń, jakie ludzie utrzymują na temat tego, co o ich zachowaniu i o nich samych myślą inni, i zgodnie z którymi zachowują się tak a nie inaczej”¹. Niewykluczone, że w tendencji do obniżania się poziomu odczuwania wstydu niebagatelny udział przypisać należy właśnie mass mediom, niewątpliwie kształtującym jakość recepcji (i wrażliwości?) odbiorczej oraz – w konsekwencji – przyczyniającym się do wzrostu przyzwolenia członków kultury Zachodu na mniej lub bardziej nieskrępowane manifestowanie własnej seksualności. Z dużym prawdopodobieństwem można zatem mówić o ewidentnej i postępu-

¹ Ewa Kosowska (1998: 8) przekonuje, że skoro „wstyd pojawia się jako funkcja celowych i automatycznych działań, jako efekt refleksji nad zachowaniami z poziomu mentalnego i kinetycznego”, to refleksja nad nim jest jednocześnie refleksją nad człowiekiem i jego kulturą; por. Sarzyński 2003.

jącej otwartości na sprawy związane z seksem – (naszym zdaniem) walorze charakteryzującym postawy nie tylko młodych ludzi.

Otwarty – znaczy ‘jawny, nieukrywany, oczywisty, wyraźny’, a także: ‘szczerzy, prostolinijny, niezakłamaný’ (Szymczak 1989 II: 570). Słownik pod redakcją Mirosława Bańki (2000: 1206) objaśnia, że ‘ten, kto jest otwarty, nie ukrywa swoich myśli i uczuć; mówi szczerze i bezpośrednio’. Podobnie, choć w sposób obszerniejszy, rzecz ujmuje Piotr Żmigrodzki (*Wielki słownik języka polskiego PAN*), wyróżniając pewne typy interesującej nas właściwości, tj.: a) otwartość człowieka i umysłu, czyli ‘cechę kogoś (lub czegoś), kto jest gotowy do zmian i zrozumienia odmienności kogoś lub czegoś’; b) otwartość wypowiedzi (‘cechę czegoś, co jest wyrażone wprost’) oraz c) otwartość dyskusji (‘cechę czegoś, co jest dostępne dla wszystkich zainteresowanych’)².

Zasadniczym celem niniejszego artykułu będzie próba ogólnego chociaż pokazania, czy i jak (potencjalna) otwartość współczesnej młodzieży na kwestie ściśle prywatne realizuje się w warstwie językowej. Innymi słowy, w proponowanym szkicu zechcemy opisać typowe dla młodych ludzi rozumienie seksu poprzez odtworzenie sposobu jego wartościowania i werbalizowania przez uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów humanistyki lubelskiej³. Istotna (kuszająca poznawczo) wydała nam się kwestia postawy respondentów i oczekiwanie, że w trakcie badań i redagowanych przekazów ujawnią oni swój stosunek do zjawiska seksualności, dając odpowiedź na pytanie: czy traktują je jako naturalny element ludzkiej kondycji, a także czy (bezpośrednio albo pośrednio) uznają wszechobecną kulturę podglądactwa i sprzedawania własnej intymności?

1. Seks w świetle objaśnień słownikowych

Hasła nie odnajdziemy w dawnych słownikach polskich. Jak pisze Halina Wiśniewska (2016: 133): „Łaciński wyraz *sexus* przez pięćset lat tłumaczono słowiańskim prasłowem *pleć*. Występowało ono już w średniowiecznych źródłach, stąd znajdujemy je w *Słowniku staropolskim* (red. S. Urbańczyk, od 1953). W XVI wieku jego użycie potwierdził Jan Mączyński (1564), 19 razy W. Kuraszkiewicz (1963), np. *Virilitas. Męskość, męska pleć/ też mężność/ śmiałość*. W *Słowniku polszczyzny XVI w.* (red. Maria Renata Mayenowa)

² O znaczeniu otwartości w kontaktach interpersonalnych pisali m.in. Erich Fromm (2007) oraz Carl R. Rogers (2012). W Polsce badania psychologiczne dotyczące treści i roli otwartości w stosunkach międzyludzkich prowadził np. Stanisław Mika (1972).

³ Badaniami objęto 150 uczniów liceów i techników lubelskich oraz (w tej samej liczbie) studentów Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

wyraz *pleć* zanotowano 260 razy, uznając, że ma dwa znaczenia: *pleć* = ‘1. zespół cech decydujących o przynależności do określonego gatunku (o ludziach: *męska pleć, niewieścia, żeńska, biała, białogłowska, panieńska; oboja pleć*); 2. powierzchnia ciała ludzkiego, skóra’. Taki opis znaczenia będzie trwał przez stulecia”.

Lubelska badaczka dowodzi, że dopiero w *Słowniku języka polskiego*, tzw. warszawskim (t. IV, 1908) pojawia się wyraz *seksualny* z krótkim objaśnieniem: *plciowy, do płci należący* (łac.), ale tak naprawdę swoją właściwą rangę leksem ten zyskuje w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego, który wymienia kilka wyrazów pochodnych od słowa *seks* (definiowanego jako *pleć, atrakcyjność pod względem plciowym*), tj.: *seksapilowaty, seksualizm, seksualnie, seksualny, seksuologia*. Późniejszy *Słownik języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka notuje już trzy znaczenia interesującego nas słowa: *seks* – to ‘1. ogół spraw związanych z życiem plciowym; 2. atrakcyjność pod względem plciowym; 3. zespół cech wzbudzających pociąg plciowy u osoby płci przeciwnej (z łac.)’ (patrz: Wiśniewska 2016: 137)⁴.

Leksykolodzy wymieniają w tym zakresie ponadto takie hasła, jak: *seksuolog, seksapil, seksbomba* (dwa ostatnie opatrując zazwyczaj kwalifikatorem „potoczny”). Powiększanie się rodziny wyrazu *seks*, poprzez przyswajanie zapożyczeń i tworzenie wyrazów pochodnych, szczególnie wyraźnie obserwujemy w ostatnim ćwierćwieczu. I tak, w *Nowym słownictwie polskim* (Smółkowa 1999, 2005) pojawiły się cztery hasła-neologizmy: *bezpieczny seks, seksszop, seksofala, sexy*, z kolei *Współczesny słownik języka polskiego* (Dunaj 2007) uwzględnia już 27 sygnalizowanych jednostek językowych, zaś w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* (Zgólkowa 1994–2005) mamy ich aż 55.

Przyjrzyjmy się teraz hasłu *seks* wynotowanemu z leksykonu, który został wymieniony jako ostatni. Wprowadza on trzy znaczenia wyrazu kluczowego oraz podaje jego liczne synonimy. Odnajdujemy tu m.in. następujące zapisy:

- 1) *potoczny, ogół zjawisk i zagadnień związanych z życiem plciowym, zachowaniami seksualnymi ludzi; tematyka miłosna, sprawy miłości zmysłowej*. Wyrazy bliskoznaczne: *erotyka, erotyzm, erotyczność, seksualność, zmysłowość, plciowość, namiętność, miłość fizyczna (zmysłowa), sprawy łóżkowe, sfera intymna*;
- 2) *potoczny, akt seksualny, którego celem jest zaspokojenie popędu plciowego lub zapłodnienie*. Wyrazy bliskoznaczne: *stosunek plciowy (seksualny)*,

⁴ Oto adresy bibliograficzne słowników, do których odwołujemy się w tej części artykułu: Karłowicz, Kryński, Niedźwiecki 1900–1927; Kuraszkiewicz 1963; Mączyński 1564; Doroszewski 1958–1969; Mayenowa, Peplowski od 1966; Urbańczyk 1953–1955.

współżycie płciowe (seksualne), miłość (fizyczna, płciowa), akt (płciowy), spółkowanie, kopulacja, kontakt płciowy, numerek, sztos, stosunek;

- 3) *potoczny, ogół cech charakteryzujących osobę, która jest niezwykle atrakcyjna, wzbudza pożądanie seksualne. Wyrazy bliskoznaczne: seksapil, zmysłowość, seksualność, erotyzm, cielesność, urok, powab, czar, wdzięk, seksowność.*

W *Innym słowniku języka polskiego* (Bańko 2000) widzimy natomiast dwa znaczenia interesującego nas pojęcia:

- 1) *seks to aktywność ludzi i zwierząt zmierzająca do zaspokojenia popędu płciowego lub zapłodnienia;*
- 2) *jeśli ktoś jest pełen seksu, to jest atrakcyjny seksualnie.*

Cytowany słownik wyjaśnia również, że częśćka *seks* (pisana także z łącznikiem: *seks-*) tworzy rzeczowniki złożone, mające – co skądinąd oczywiste – związek znaczeniowy z seksem, np. *seksbomba, seks-oferty*.

Z uwagi na to, że przedmiotem naszych badań będzie język młodzieży, przydatne może okazać się przywołanie definicji z *Nowego słownika gwary uczniowskiej* (Zgółkowska 2004), w którym czytamy, że *seks* to ‘przysposobienie do życia w rodzinie – lekcja lub przedmiot’. Eksplicacja ta wydaje się o tyle ciekawa, że przeprowadzona wśród uczniów liceów i techników ankieta nie potwierdza tego typu objaśnienia analizowanej kategorii. Nie pojawiło się ono nawet jednostkowo w wypełnianych kwestionariuszach.

2. Bezpośredniość/dosadność sformułowań uczniowskich i studenckich

Przy odtwarzaniu sposobu recepcji leksemu *seks* przez młodocianych respondentów, chcieliśmy zauważyć i opisać jakieś odmienności w konceptualizacji i werbalizacji tego pojęcia przez dziewczęta i chłopców / młode kobiety i mężczyzn. Już na wstępie jednak stwierdzamy, że nie dostrzeżliśmy żadnych istotnych różnic jakościowych w rozumieniu i wartościowaniu tego wyrazu, toteż wyekscerpowany materiał omawiamy łącznie, bez podziału na płeć ankietowanych.

Jedna z dyspozycji dotyczyła podania skojarzeń wywoływanych przez słowo *seks*. Asocjacje uczniów i ich starszych kolegów okazały się stosunkowo różnorodne i bogate. Potwierdziły one opinię, zgodnie z którą każdy człowiek nieco inaczej traktuje sprawy intymne oraz dowiodły, że młodzi ludzie z reguły są bezpruderyjni i nie boją się pisania o swoich potrzebach, pragnieniach czy seksualnych marzeniach. Seks nie jest dla nich tematem

tabu, a przecież jeszcze niedawno nawet mówienie o częściach ciała zakrytych ubraniem uznawano za sferę objętą zakazem (por. Dąbrowska 1996).

Poddajmy zatem opisowi tworzone i przywoływane przez respondentów asocjacje, wśród których wydzielić można następujące kategorie:

1. nazwy aktu płciowego:
 - a) neutralne: *kopulacja, oddanie się, spółkowanie, stosunek (płciowy), współżycie, zbliżenie*;
 - b) wulgarne⁵: *bzykanie/bzykanko⁶, ciupcianie, dłubanie, dmuchanie, dupczenie/dupczonko, dymanie/dymanko, heblowanie, jeb.../jeb...ko, kಿಸzenie ogóra, pieprzyć się, posuwanie, przelecieć, rąbanko, rozdupczenie, rozprawiczenie, ruch...nie/ruch...ńsko, rżnięcie, walenie*;
 - c) określenia slangowe: *bara bara⁷, jazda, ostra jazda bez trzymanki, ofdajkowanie, pukanie, szybki lopez, tarło, zamoczenie pędzelka, zaliczenie*;
2. nazwy narządów płciowych: *cipa/cipeczka, ch..., lechtaczka, penis, piz..., pochwa, prącie, szparka, wagina*;
3. gesty, zachowania towarzyszące intymnemu spotkaniu: *dotyk/dotykanie się, gorące zabawy, robienie/laski/loda/lodzik, lizanko, macanie, minetka, mizianie⁸, obciąganie, pieszczoty, pocałunki, wzwód, wytrysk*;
4. „wspomagacze” udanego zbliżenia: *alkohol, film porno, kamasutra, niebieska pigułka, piwo, winko, wódka/wódzia, wiagra, ziolo⁹*;

⁵ Maciej Grochowski (1995: 15–17) wydziela w obrębie wulgaryzmów: 1) wulgaryzmy systemowe, czyli takie jednostki leksykalne, które objęte są tabu wyłącznie ze względu na ich cechy wyrażeniowe (formalne), a więc niezależne od właściwości semantycznych i rodzaju kontekstu użycia oraz 2) wulgaryzmy referencyjno-obyczajowe, czyli takie jednostki leksykalne, które objęte są tabu ze względu na ich cechy semantyczne i zakres odniesienia przedmiotowego. Te pierwsze (np.: *dupczenie, jebanko, pieprzyć*) naruszają przede wszystkim konwencje językowe, te drugie zaś (np.: *bzykać, ciupciać, dmuchać*) konwencje kulturowe przyjęte w danej społeczności.

⁶ Niektóre objaśnienia słów podajemy za Maciejem Grochowskim (tamże). Wszystkie określenia typu: *bzykać – ktoś bzyka kogoś, ciupciać – ktoś ciupcia kogoś, dłubać – ktoś dłubie kogoś, dmuchać – ktoś dmucha kogoś, dupczyć – ktoś dupczy kogoś, dymać – ktoś dyma kogoś, ruchać – ktoś rucha kogoś, rżnąć – ktoś rżnie kogoś* mają to samo znaczenie: ‘o partnerze aktywnym: ktoś współżyje z kimś seksualnie’. *Przelecieć* – ‘ktoś odbył z kimś stosunek seksualny’, *rąbać* – *ktoś rąbie kogoś* ‘ktoś współżyje z kimś seksualnie’, *rozdupczyć* – *ktoś rozdupczył kogoś* ‘ktoś doprowadził do odbycia z kimś stosunku seksualnego’, *rozprawiczyć* – *ktoś rozprawiczył kogoś* ‘o mężczyźnie w stosunku do kobiety: ktoś pozbawił kogoś dziewictwa’.

⁷ Nawiązanie do słów piosenki disco polo.

⁸ *Miziać* to ‘okazywać uczucia poprzez delikatne głaskanie; pieścić kogoś’ (za: Zgólkowa 2004).

⁹ W ten sposób określa się narkotyki, np. marihuane: ‘Palenie marihuany jest w dobrym tonie’; ‘Ziolo’ często uprawia się w przydomowym ogródku” – patrz: Dominik, Gardynik 2005.

5. nazwy emocji towarzyszących zbliżeniu oraz stopień ich natężenia: *bliiskość, błogość, ciepło, czułość, euforia, hardcore*¹⁰, *miłość, namiętność, nirwana, odlot, orgazm, pożądanie, przyjemność, szczęście, rozkosz, zaufanie*;
6. miejsca spotkania: *kozetka, ławka w parku, łóżko, polana, samochód, stół, wyrko*;
7. czas podejmowania czynności seksualnych: *noc, wieczór; każda pora dnia i nocy*;
8. konsekwencje seksu: *ciąża, dziecko, kłopoty, małżeństwo, niechciany ślub, rodzina, rozdziewiczenie, wpadka, zapłodnienie*;
9. nazwy osób biorących udział w akcie seksualnym: *chłopak, dziewczyna, kochankowie, kobieta, małżonkowie, mąż, mężczyzna, para, żona*;
10. nazwy osób i instytucji świadczących usługi seksualne: *dziwka/dziweczka, prostytutka, kobieta lekkich obyczajów; agencja towarzyska, bajzel, burdel, dom schadzek, salon masażu*;
11. nazwy orientacji seksualnych: *hetero, homo, homo-niewiadomo, bi/biseks, gej, lesba*;
12. nazwy rodzajów stosunków seksualnych: *anal, czoko*¹¹, *oral*;
13. nazwy pozycji seksualnych: *klasyczna, misjonarska, od tyłu, na misia/na pieska/na raka, 69*;
14. nazwy sposobów zaspokojenia popędu płciowego, odbiegających od przyjętych norm obyczajowych: *sado/sadomaso, masochizm, fetysyzm*;
15. nazwy zabaw (głównie grupowych) związanych z zachowaniami erotycznymi: *czworokącik, gorące zabawy, orgia/orgietka, słoneczko, swinowanie, trójkąt*.

Temat seksu jest tym obszarem, w którym najgłębiej uobecnia się symboliczna przemoc związana z pojęciem zachowań normalnych i nienormalnych (por. Gajewska 2005). Założenie, że heteroseksualność jest normą, prowadzi do nieustannych porównań i konfrontacji, co widoczne jest w podawanych przez respondentów określeniach, np. *homo-niewidomo*.

Wiele przywoływanych przez młodzież nazw i określeń dowodzi, że wszelkie doznania spowodowane są do biologicznych odruchów, stąd liczne wulgaryzmy określające akt płciowy¹². Ich analiza wyraźnie pokazuje, iż kobiet

¹⁰ *Hardcore*: 1. 'ekstremum w jakiejś dziedzinie'; 2. 'jeśli ktoś zrobi coś fajnego' (za: *Miejski słownik*).

¹¹ *Czoko* 'odbyt, skrótowo – stosunek analny' (za: tamże).

¹² Antonina Grybosiowa (2003: 72) pisząc o nadmiernej swobodzie w języku, stwierdza: „Czynniki kształtujące poczucie tego, co powiedzieć wypada, a czego nie wypada, straciły moc kulturotwórczą. Wszyscy ten stan rzeczy znamy. Osłabił wpływ rodziny, szkoły, czytelnictwa, wzrósł niepomierne wpływ ulicy, grup rówieśniczych, nierzadko ulegających nałogom, przestępczym, wzrosła rola telewizji, jako jednego z ważnych wzorców, osłabił hamujący wpływ

nie traktuje się jako równorzędnych współuczestniczek aktu seksualnego, ale stają się one przede wszystkim uprzedmiotowionymi obiektami męskich działań, czego dowodem leksemy przyrównujące zbliżenie fizyczne do pracy drwa lub cieśli, a kobiety do kawałka drewna, np.: *heblowanie, rąbanko, rżnięcie* (por. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005). Respondentkom, jak widać, to jednak nie przeszkadza, bo również w ich ankietach wystąpiły tego typu wyrazy. Określenia dotyczące zachowań fizjologicznych, wśród których znajdują się liczne obscena, dowodzą, że polszczyzna młodzieży, a nawet dzieci podlega procesom wulgaryzacji i, niestety, jest to tendencja stale się utrzymująca, a nawet rosnąca (zob. Ożóg 2001).

Seks w skojarzeniach uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów oznacza z reguły szeroki zakres spraw związanych z życiem płciowym człowieka, takich jak: różne formy zaspokojenia popędu płciowego, indywidualne doznania erotyczne, uczucia towarzyszące aktywności seksualnej. Czasami łączony z miłością, ale i realizowany bez niej, jest przede wszystkim traktowany w kategoriach zabawy, rozrywki i prowadzany do doznań czysto fizycznych. Co prawda, skojarzenia uczniowskie odzwierciedlają niekiedy kształtowanie się intymnego związku, inicjowanego łagodnymi, czułymi pieszczotami (*dotyk, mizianie, pieszczoty, pocałunki*), ale z reguły kończącego się wyrachowanym, nierzadko brutalnym finałem (*rozdupczenie, rozprawiczenie, zaliczenie*). Analiza wynotowanych asocjacji prowadzi do wniosku, że młodzi ludzie (co niewykluczone) podświadomie godzą się ze skrajnym hedonistą Arystypem z Cyreny, który uważał, że skoro życie jest krótkie i zmierza do śmierci, to należy zrobić wszystko, aby każda jego chwila była maksymalnie przyjemna (więcej: Tatarkiewicz 1981), stąd nazwy emocji towarzyszących zbliżeniu, podkreślające nasilenie doznań, niemal upojenie, odurzenie, np.: *euforia, nirwana, odłot*.

Wymieniane przez młodzież przymiotniki, łączące się ze słowem *seks*, potwierdzają wcześniejsze spostrzeżenia. Podawane przez respondentów konstrukcje przymiotnikowe zawierają element oceniający. Z jednej strony *seks* postrzegany jest jako 'coś, co nam się bardzo podoba i jest wyjątkowo dobre', np.: *seks boski, cudowny, dobry, niebiański, rozkoszny, słodki, super, upojny, wspaniały, wyśmienity, zarąbisty*¹³, z drugiej zaś jako 'coś mało interesującego, co zawodzi nasze oczekiwania', np.: *seks bezbarwny, nieudany, nijaki, pospolity, przeciętny, rutynowy, zwykły*. Wartościując wprost, zarówno *in plus*, jak

więzi sąsiedzkich, obecności starszych w rodzinach kilkupokoleniowych". Halina Wiśniewska (1994: 82–86) zauważa, że wulgaryzmy stały się modne zarówno w języku aktorów, piosenkarzy, polityków, jak i pisarzy. Czynności objęte tabu, o których dawniej „mówić nie wypadało”, dzisiaj stają się nie tylko obojętne, ale często zyskują wartościowanie dodatnie.

¹³ *Zarąbicie* to 'świetnie, wspaniale' (za: Zgólkowa 2004).

i *in minus*, respondenci zwracają uwagę na czas trwania aktu seksualnego (*krótkidługi, niekończący się*), jego intensywność (*dziki, gorący, intensywny, mocny, ostry, szalony, wściekły*), częstotliwość (*częsty, rzadki, sporadyczny*), przypadkowość (*nieregularny, niezaplanowany, przelotny, przygodny*), nieprzyzwoitość (*bezwstydny, niemoralny, szatański, zbereżny, zły*), zagrożenie, jakie z sobą niesie (*niebezpieczny*), ale jednocześnie podkreślają fakt, że przynosi on uczucie ulgi, spokoju, wewnętrznego wyciszenia (*blogi, odprężający, relaksujący*), a także wpływa korzystnie na nasze samopoczucie (*zdrowy*). Niezwykle liczne są kolokacje pokazujące, jak bardzo młodzi ludzie czekają na *uprawianie miłości*¹⁴, czego najlepszym potwierdzeniem wydają się następujące przydawki: *upragniony, wymarzony, wyęskniony* (zob. Karwatowska 2010).

Tę otwartość na seks, często nadmierną, Brian McNair (2004: 5), socjolog, łączący z „kulturą obnażania”, przez którą cytowany dalej badacz rozumie „medialną dostępność seksu, nagości na pokaz [...], których obfitość rzuciła się w oczy w społeczeństwach kapitalistycznych końca dwudziestego wieku i które nadal, już w wieku dwudziestym pierwszym, stanowią jedną z najbardziej widocznych i kontrowersyjnych cech. W tym kontekście obnażanie ma znaczenie dosłowne oraz metaforyczne, obejmując szeroki wachlarz tekstów i przedstawień: od pornografii, przez seksualnie nacechowaną sztukę ciała, filmy dokumentalne o striptizerkach i striptizerach oraz telewizyjne wyznania podczas programów typu talk-show”. Małgorzata Kita (2006: 48, 50) dodaje, że „współczesna kultura masowa eksponuje cielesność człowieka”, a media oswoiły nagość fizyczną nawet osób publicznych. Nic dziwnego zatem, że mówienie o seksie zaczyna być traktowane jako coś naturalnego, a lista tematów dotyczących tego obszaru ludzkiego życia przestaje mieć jakiegokolwiek ograniczenie, wystarczy przywołać tylko nieliczne tytuły artykułów zamieszczanych na łamach prasy (patrz: Kyzioł 2008; Markiewicz 2008; Szymborski 2008; Waksman 2009)¹⁵: *Seks bez demonów; Seks z nieletnimi*.

¹⁴ Zwrot *uprawiać miłość*, utworzony, prawdopodobnie, na wzór konstrukcji typu: *uprawiać ziemię/rośliny/działalność*, oznacza ‘odbywanie stosunków seksualnych’ (za: Bańko 2000). Krzysztof Burnetko (2006) dowodzi, że „W Polsce średni wiek inicjacji seksualnej wynosi dziś 19 lat dla kobiet i 18 dla mężczyzn. Stale rośnie jednak odsetek nastolatków, którzy pierwsze doświadczenia seksualne mieli w wieku 15 lat. O ile w 1990 r. deklarację taką składało 17 proc. chłopców i 5 proc. dziewcząt, to pod koniec dekady było ich już, odpowiednio, 30 i 13 proc. Powiększa się też grupa nastolatków, którzy życie seksualne rozpoczęli przed ukończeniem 17 roku życia – mówi o tym blisko 50 proc. chłopców i ponad 30 proc. dziewcząt”.

¹⁵ Warto w tym miejscu nadmienić, że seks i erotyka zajmują bardzo ważne miejsce w czasopiśmie młodzieżowych, takich jak: „Dziewczyzna”, „Bravo”, „Bravo Girl”. Wyraz ten jest najbardziej łączliwym rzeczownikiem, czego najlepszym potwierdzeniem są wyrażenia: *bezpieczny seks, prawdziwy seks, delikatny seks, śmiały seks, slow seks, gorący seks, normalny seks, telefoniczny seks, oralny seks, grupowy seks* (por. Załęcka 1999 czy Karwatowska 2006).

*Niepełne prawo do ciała; Seks, śnieg, śledź; Seks na wielkim ekranie; Życie seksualne gościa kąpielowego; Prokreacja, rekreacja, demokracja. Komu na rękę jest monogamia?; Katolicka Kamasutra; Seks na żywo. Co ich kręci, co ich podnieca; Człowiek z seksmisją. Rozmowa z prof. Kazimierzem Imielińskim o normach, gustach i poglądach Polaków na seks*¹⁶.

Odnosić też wypada, co prawda jednostkowe, ale, wydaje się, istotne połączenia typu: *odpowiedzialny seks, rozważny seks*, które dowodzą, że młodzież ma jednak świadomość konsekwencji swojego postępowania i jest gotowa je ponieść.

Druga (i ostatnia) dyspozycja, z którą mieli się zmierzyć uczniowie, dotyczyła definiowania. Analiza budowanych przez młodzież eksplikacji pokazuje, że *seks* – postrzegany jako czynność seksualna – jest przybliżany przez liczne określenia niżej wymienianych ośrodkowych wyrazów i wyrażań: a) akt (np.: *akt zbliżenia dwojga ludzi, który bywa udokumentowaniem wielkiej miłości, ale bywa wyłącznie aktem przyjemności*); b) stosunek/stosunek płciowy/stosunek seksualny (np.: *stosunek odbyty z partnerem; stosunek płciowy pomiędzy kobietą a mężczyzną; stosunek seksualny pomiędzy kobietą a mężczyzną, którzy niekoniecznie muszą się znać*); c) współżycie (np.: *współżycie płciowe dwóch osób; współżycie kobiety i mężczyzny w celu zaspokojenia swoich potrzeb seksualnych i ciążoty*); d) zbliżenie fizyczne (np.: *zbliżenie fizyczne pomiędzy dwiema osobami przeważnie przeciwnych płci*). Większość opisów słowa można określić mianem definicji klasycznych, choć częste są również eksplikacje otwarte, które wykraczają poza cechy konieczne i wystarczające w kierunku cech konotacyjnych, np.: *kulminacja bliskich stosunków pomiędzy dwojgiem ludzi, których łączy uczucie, choć niekiedy tylko przypadek i zwykła żądza. Jest to cielesne połączenie przedstawicieli odmiennych płci; wzajemne pieszczenie, dotykanie części ciała partnerów, a także używanie narządów płciowych; zjednoczenie kobiety i mężczyzny darzących się miłością. Pozwala na odczucie psychiczne i fizyczne miłości drugiej osoby. W wyniku seksu następuje poczęcie dziecka, które jest tak naprawdę owocem miłości*.

Obok definicji akcentujących prokreacyjny charakter stosunku (*wprowadzenie penisa do pochwy w celu zapłodnienia komórki jajowej przez plemnik*) zdarzają się objaśnienia żartobliwe uwzględniające prawa fizyki w kontakcie dwojga osób (*ruch posuwisty lub jednostajnie przyspieszony, odbywający się pomiędzy dwiema osobami*).

¹⁶ Wypada dodać, że ukazały się również słowniki, których zadaniem jest pomoc w używaniu słownictwa z tej sfery naszego życia, tak aby nie urazić interlokutora, np. Lew-Starowicz 1986 lub Lewinson 1999.

Konstruowane przez młodych ludzi opisy słowa pozwalają sformułować kilka uwag:

- 1) w większości definiensów wynotowanych z kwestionariuszy seks łączony jest z uczuciem miłości: *forma wyrażenia prawdziwego uczucia w sposób cielesny; intymna forma miłości; stosunek płciowy między kobietą i mężczyzną, którzy się kochają / którzy darzą się miłością;*
- 2) w przeciwieństwie do skojarzeń, które obfitowały w liczne wyrażenia wulgarne, definicje analizowanego leksemu są właściwie pozbawione tego typu określeń. Opisy konstruowane przez licealistów, obok dążności do precyzyjnego oddania semantyki słowa, zawierają sporo nazw pozytywnych emocji, np.: *stosunek dwóch osobników, dający rozkosz i szczęście; jedność dusz i ciał; całkowite oddanie się drugiej osobie będące wynikiem gorącej miłości;*
- 3) seks w części definicji postrzegany jest również hedonistycznie jako rodzaj aktywności, która odwraca naszą uwagę od codziennych obowiązków i kłopotów, sprawia nam przyjemność i dostarcza rozrywki, np.: *miły sposób spędzania wolnego czasu; zabawa ze stałym partnerem, która sprawia obydwójgu przyjemność; gorące igraszki i swawole, przyjemność wynikająca z doznań erotycznych powstających w trakcie stosunku, którego efektem może być wpadka;*
- 4) w budowanych przez młodzież objaśnieniach widoczne są też zmiany świadomości, obyczajów i społecznych zachowań młodych użytkowników języka polskiego. Seks staje się bowiem dla wielu z nich tylko *przyjemnym doświadczeniem; miłą, podniecającą formą kontaktu; chwilą, w której członek wchodzi do pochwy;* przestaje zaś być czymś osobistym, dzielonym z najbliższą, kochaną osobą.

3. Zamknięcie rozważań

O zachowaniach seksualnych, w istoty sposób wpływających na życie każdego bodaj człowieka, powinno się pisać mądrze i rozmawiać dojrzałe. Tymczasem w domu nie mówi się o nich zbyt często, bo rodzice krępują się podejmowania z dziećmi tzw. wstydliwych tematów, bardzo ostrożnie i enigmatycznie porusza ten problem szkoła. Na temat seksu niemal programowo milczy Kościół, a jeśli już podnosi tę kwestię, to eksponuje niszczące jednostkę poczucie winy, doszukując się we wszystkim grzechu i akcentując

marność doczesnego ciała. Innymi słowy, kształtuje „bardzo silnie zakorzeniony negatywny przekaz dotyczący seksualności”¹⁷.

Okazuje się jednak, że współcześnie ma miejsce znamienne przesunięcie obyczajowe, polegające na deprecjonowaniu wstydu jako emocji kontrolującej niektóre ludzkie działania. Badacze zagadnienia stwierdzają, że „to, co zwykle starannie otulała intymność, co chronił wstyd, obecnie zostaje wystawione na pokaz. Bezwstyd rozlewa się szeroko i dawno przekroczył już ramy samych tylko zachowań seksualnych” (Grabowski 2003: 7–8). Panująca moda na „bycie naturalnym” skłania (chyba głównie) młodego człowieka do odrzucenia wstydlivosti, w zamian oferując mit wyzwolenia, luzu, „wolnej miłości”. „Trudno dziś o bardziej niemodne słowo niż *bezwstydnik*. Nazwanie tak kogoś zdaje się tylko podnosić jego atrakcyjność seksualną i mało komu przychodzi do głowy, aby go negatywnie oceniać” (Świtalska 2003: 164)¹⁸. Opisywany trend wydatnie wspierają media masowe (zob. Kita 2012a, 2012b, 2013, 2015), choć stymulują go również inne czynniki, takie jak: szybsze dojrzewanie fizyczne¹⁹, powszechny permissywnizm, zgodnie z którym wszystko jest dozwolone, bądź akceptowany przez pokolenie respondentów tzw. szpan na utratę niewinności. To sprawia, że w latach dziesiątych XXI w. młodzież silniej manifestuje popęd płciowy i wcześniej niż kiedyś oraz za wszelką cenę pragnie dążyć do doznawania związanych z nim przyjemności²⁰, nawet jeśli miałyby się

¹⁷ Nauczanie Kościoła na temat etyki seksualnej zawarte zostało w encyklice Benedykta XVI *Deus caritas est*. W etyce katolickiej seks jest wyrazem osoby, toteż dokonuje się w dialogu i wzajemnym darze, będącym jedną z istotnych cech odróżniających świat ludzi od świata zwierząt (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Seks>).

¹⁸ Ta swoista „detronizacja” wstydu obejmuje niemal wszystkie obszary naszego życia, co przyczynia się do łamania społecznego tabu. I tak np. Elżbieta Czykwin (2013: 229) pisze: „Sztuka współczesna karmi się prowokacją”, a „wstyd odnoszony do więzi zdaje się rudymmentem minionej epoki”. Jeśli dodamy do tego symptomatyczny ekshibicjonizm emocjonalny i chociażby konfesyjny *reality show* Ewy Drzyzgi zatytułowany *Rozmowy w toku*, to okaże się, że wciąż jesteśmy zachęcani do odrzucania wstydu; zob. także Węglowski 2018.

¹⁹ Krzysztof Burnetko (2006) słusznie dowodzi, że „inicjacja seksualna u osób o wciąż nie w pełni rozwiniętej psychice prowadzi często do mylnych wyobrażeń na temat seksualnej sfery człowieka – ze wszystkimi tego skutkami. Młodzi ludzie bywają w ocenie seksu skrajni: albo nadają mu nadmierne znaczenie, albo, zwłaszcza po złych doświadczeniach, odrzucają całkowicie”.

²⁰ Przyjemność w świecie młodych ludzi zyskuje bez wątpienia priorytetowe znaczenie. Tymczasem na temat zagrożenia, jakie niesie ze sobą ta grupa wartości hedonistycznych, Jadwiga Puzynina (1992: 185) tak pisze: „Hold składany tej kategorii wartości był i będzie największym niebezpieczeństwem dla człowieka. Człowiek spętany wartościami hedonistycznymi staje się łatwym łupem wszelkich systemów autorytarnych. Człowiek ten zarazem ogranicza własne horyzonty twórcze, możliwości samorealizacji. Ogranicza też swoje uczestnictwo w życiu innych, swój udział we wspólnotach różnego wymiaru, od rodzinnej aż po narodową. Człowiek taki wreszcie naraża się na zatruwającą jego wnętrze sytuację zakłamania, jako że zazwyczaj deklaruje inne wartości niż te, którymi naprawdę żyje”. Erich Fromm (1997) uważa, że celem życia współczesnego człowieka staje się jak największa ilość przyjemności

one wiązać z kłopotliwymi konsekwencjami. Co ważne: przeprowadzone na terenie szkół średnich i uniwersytetu badanie potwierdza obiegową opinię, że uczniowie i studenci przyjmują wobec seksu postawę aprobatywną, traktując go jako coś atrakcyjnego i pociągającego oraz zupełnie naturalnego. Respondenci nie boją się także mówienia o sprawach intymnych, własnych potrzebach i formach ich zaspokajania.

Spośród kilku odmian otwartości, do których zalicza się: a) neutralne informacje o sobie; b) katarsystyczne ujawnianie siebie; c) demaskowanie siebie; d) zwierzanie się; e) wyznanie przypominające spowiedź czy f) ekshibicjonizm²¹, w zebranych materiale mamy do czynienia z dominacją zwierzania się, realizowanego zapewne w wielu różnych interakcjach (nie tylko w sytuacji anonimowego postępowania naukowego), ale – co zakładamy – jeśli nie kluczowy, to przynajmniej stosunkowo ważny w tym ujawnianiu czy ujawnianiu się bywa adresat, jego charakter i kompetencje.

W sygnalizowanej nadrzędnej postawie bez trudu można dostrzec także przejawy swoistego ekshibicjonizmu polegającego na zbyt bezpośrednim, czasami nawet demonstracyjnym prezentowaniu siebie i kwestii natury bardzo osobistej, mówieniu z wyczuwaną nutą epatowania odbiorcy referowanymi sprawami²². Użytkownik języka polskiego, będący w przedziale wiekowym od kilkunastu do dwudziestu kilku lat, nie unika słów, w rodzaju: *orgazm*, *seks oralny* czy *masturbacja*. Młodego człowieka seks interesuje (i, jeśli zachodzi ku temu sposobność, zapewne chętnie go praktykuje), korzystając z efektów samodzielnie prowadzonej edukacji seksualnej, w tym z wiedzy zdobywanej często na ulicy czy podwórku, czerpanej z czasopism i filmów²³. Stąd zapewne, choć bardziej w skojarzeniach niż w tworzonych definicjach, można zaobserwować brutalność określeń usprawniających jednak – poprzez

i postawę taką określa mianem radykalnego hedonizmu. Alvin Toffler (1998: 226, 228) zaś utrzymuje, że „wraz ze wzrostem zamożności i ruchliwości ludzi kończy się epoka posiadania i zbierania dóbr. Ludzie zaczynają raczej kolekcjonować przeżycia, przygody erotyczne, szukają podnieć seksualnych, a media i przemysł pomagają w ich »produkowaniu«. Na poparcie swych słów autor podaje liczne przykłady. Przywołuje szwedzkie muzeum sztuki współczesnej Moderna Museet, które „wystawiło ogromną instalację z papier mache »Hon«, czyli »Ona«, do wnętrza której widzowie wchodzili przez pochwę”. Interesujące spostrzeżenia na temat wartości hedonistycznych i emocjonalnych, których doświadcza młody człowiek, znajdziemy w pracach Hanny Świdy-Ziemby (2005). Autorka dowodzi jednak, że mocne przeżycia wartość aksjologiczną mają tylko dla mniejszości.

²¹ Zob. <http://psychologia.studia/sciaga.pl/tekst/65248-66-otwartosc>.

²² Jeśli idzie o wymiary otwartości, należałoby stwierdzić, że na podstawie zgromadzonego materiału niewiele wiemy o selektywności w wyborze odbiorców własnych myśli, spostrzeżeń, pragnień, a także szerokości i głębokości podejmowanej tematyki – patrz: tamże.

²³ Adam Waksman (2009) tak na ten temat pisze: „Nastolatki przez telewizję muzyczne i internet mają dostęp do świata seksu, o jakim nie śniło się ich rodzicom, a cóż dopiero dziadkom [...]. Ale nie mają z kim o tym porozmawiać na poważnie”.

niezbyt finezyjną (rubaszną) terminologię – osvajanie własnej seksualności oraz wspomagających proces internalizacji, czyli uwewnętrzniania związanych z aktywnością erotyczną wielu regulacji społecznych. Osobną kwestię stanowi budowanie specyficznej formy narracji, w której o seksie mówi się bezpośrednio (co może też świadczyć o nieudolności komunikacyjnej), czasami z pewną nonszalancją, prowokacyjnie, ale równoległe z możliwością manifestowania oporu wobec presji telewizji czy internetu. Wypowiedzi realizowane w tonie szczerości odsłaniają bowiem (przynajmniej u części respondentów) uzasadniony sprzeciw wobec kultury wszechogarniającego dyktatu seksu.

W świetle przeprowadzonej ankiety i sporządzonego opisu otwartość – rozumiana jako ujawnianie informacji o własnych zachowaniach i pragnieniach, w których jednostka umożliwia komuś (partnerowi, badaczom, grupie osób) poznanie siebie – funkcjonuje zasadniczo w dwu następujących zakresach (znaczeniach), tj. jako:

- 1) pożądana (poza przejawami ekshibicjonizmu) cecha postawy, którą charakteryzuje swoista odwaga mówiącego/piszącego podmiotu oraz
- 2) sposób komunikacji, polegający na nazywaniu rzeczy wprost, po imieniu, bez unikania określeń dosadnych, a niekiedy nawet skrajnie wulgarnych.

Literatura

- Augustyn J. (1998): *Integracja seksualna. Przewodnik w poszukiwaniu i kształtowaniu własnej seksualności*. Kraków.
- Bauman Z. (2011): *Kultura w płynnej nowoczesności*. Warszawa.
- Bierwiaczonek B. (2000): *Religijne subkategorie miłości*. „Język a Kultura”. T. 14: *Uczucia w języku i tekscie*. Red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz. Wrocław, s. 79–115.
- Brzozowska B. (2005): *Gen X: pokolenie konsumentów*. Kraków.
- Burnetko K. (2006): *Seks z nieletnimi. Niepełne prawo do ciała*. „Polityka” nr 26.
- Czykwin E. (2013): *Wstyd*. Kraków.
- Dąbrowska A. (1996): *Eufemizmy języka polskiego*. Wrocław.
- Dominik I., Gardynik A. (2005): *Dzieci zatracone*. „Newsweek” z 27 listopada.
- Fromm E. (2007): *Zerwać okowy iluzji*. Przekł. J. Karłowski. Poznań.
- Gajewska A. (2005): *Przyjemność seksu w dyskursie feministycznym w Polsce*. [W:] *Kultura przyjemności. Rozważania kulturoznawcze*. Red. J. Grad, H. Mamzer. Poznań, s. 73–89.
- Grabowski M. (2003): *Wstęp – Aktualność problematyki wstydu*. [W:] *Wstyd i nagość*. Red. M. Grabowski. Toruń, s. 7–18.
- Grybosiova A. (2003): *Mówić na luzie*. [W:] tejsze: *Język utopiony w rzeczywistość*. Katowice, s. 70–75.
- Karwatowska M. (2006): *Wrzucić na luz! Świat wartości w czasopiśmie młodzieżowych*. „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”. T. XV. Red. Z. Krażyńska, Z. Zagórski. Poznań, s. 37–49.
- Karwatowska M. (2010): *Ostra jazda bez trzymanki, czyli seks w werbalizacjach licealistów*. „Białostockie Archiwum Językowe” nr 10, s. 133–146.

- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (2005): *Linguistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin.
- Kita M. (2006): „Sprzedawanie” prywatności w mediach. [W:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej polszczyzny*. Red. K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida. Rzeszów, s. 47–60.
- Kita M. (2012a): *Język w mediach. Antologia*. Red. M. Kita, I. Loewe. Katowice.
- Kita M. (2012b): *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*. T. 1: *Stan wiedzy i postulaty badawcze*. Red. M. Kita, M. Ślawska. Katowice.
- Kita M. (2013): *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*. T. 3: *Osobiste – prywatne – intymne w przestrzeni publicznej*. Red. M. Kita, M. Ślawska. Katowice.
- Kita M. (2015): *Kultura słowa w kulturze mediów*. [W:] *Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*. Red. M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec. Lublin, s. 55–74.
- Kosowska E. (1998): *Wstyd. Konotacje antropologiczne*. [W:] *Wstyd w kulturze. Zarys problematyki*. Red. E. Kosowska. Katowice, s. 52–63.
- Kyziół A. (2008): *Seks na wielkim ekranie*. „Polityka” nr 25.
- Markiewicz W. (2008): *Życie seksualne gościa kąpielowego*. „Polityka” nr 8.
- McNair B. (2004): *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażania*. Przeł. E. Klekot. Warszawa.
- Mika S. (1972): *Wstęp do psychologii społecznej*. Warszawa.
- Myrdzik B., Latoch-Zielińska M. (Red.) (2006): *Kultura popularna w szkole. Pobłażliwe przyzwolenie czy autentyczny dialog*. Lublin.
- Nowakowska E. (1998): *Seks bez demonów*. „Polityka” nr 34.
- Ożóg K. (2001): *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- Pietkiewicz B. (2010): *Seks na żywo. Co ich kręci, co ich podnieca*. „Polityka” nr 28.
- Puzynina J. (1992): *Język wartości*. Warszawa.
- Rogers C.R. (2012): *Sposób bycia*. Przeł. M. Karpiński. Poznań.
- Sarzyński P. (2003): *Białe plamy*. „Polityka” nr 25.
- Szyborski K. (2008): *Prokreacja, rekreacja, demokracja. Komu na rękę jest monogamia?* „Polityka” nr 6.
- Świda-Ziemba H. (1987): *System wartości polskiej młodzieży licealnej, stabilność i zmiany*. [W:] *Przed Sierpniem i po Grudniu*. Red. K. Kiciński, H. Świda-Ziemba. Warszawa, s. 154–155.
- Świda-Ziemba H. (1995): *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa.
- Świda-Ziemba H. (2005): *Młodzi w nowym świecie*. Kraków.
- Świtalska M. (2003): *Przyczynek do Schelerowskiej koncepcji wstydu*. [W:] *Wstyd i nagość*. Red. M. Grabowski. Toruń, s. 143–176.
- Tatarkiewicz T. (1981): *Historia filozofii*. T. 1. Warszawa.
- Toffler A. (1998): *Szok przyszłości*. Przeł. W. Osiatyński, E. Ryszka, E. Woydyłło-Osiatyńska. Poznań.
- Waksman A. (2009): *Katolicka kamasutra*. „Polityka” nr 22.
- Walat T. (2007): *Seks, śnieg, śledź*. „Polityka” nr 38.
- Walewski P. (2010): *Człowiek z seksmisją. Rozmowa z prof. Kazimierzem Imielińskim o normach, gustach i poglądach Polaków na seks*. „Polityka” nr 4.
- Węglowski A. (2018): *Wielki bezwstyd. Seks i erotyka w starożytności*. Kraków.
- Wiśniewska H. (1994): *Co począć z wulgaryzmami?* „Polonistyka” nr 2, s. 82–86.
- Wiśniewska H. (2016): *Ekspansja wyrazu seks we współczesnych słownikach*. [W:] tejsze: *Wokół edukacji polonistycznej w szkole*. Oprac. M. Karwatowska, L. Tymiakin. Lublin, s. 133–143.
- Załęcka D. (1999): *Propaganda moralnego luzu na przykładzie czasopism: „Bravo”, „Bravo – Girl”, „Dziewczyna*”. [W:] *Wartościowanie w dyskursie edukacyjnym*. Red. J. Ożdżyński, S. Śniatkowski. Kraków, s. 327–339.
- <http://pl.wikipedia.org/wiki/Seks>.
- <http://psychologia.studia/sciaga.pl/tekst/65248-66-otwartosc>.

Słowniki

- Bańko M. (Red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Doroszewski W. (Red.) (1958–1969): *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
- Dunaj B. (Red.) (2017): *Współczesny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- Grochowski M. (1995): *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. Warszawa.
- Lew-Starowicz Z. (1986): *Słownik seksuologiczny*. Warszawa.
- Lewinson J. (1999): *Słownik seksualizmów polskich*. Warszawa.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiecki W. (1900–1927): *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
- Kuraszkiewicz W. (1963): *Wyrazy polskie w „Słowniku łacińsko-polskim” J. Mączynskiego*. Wrocław.
- Mayenowa M.R., Peplowski F. (Red.) (od 1966): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Wrocław.
- Mączynski J. (1564): *Lexicon latino-polonicum*. Królewiec.
- Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, www.Miejski.pl.
- Reber A.S., Reber E.S. (2005): *Słownik psychologii*. Red. naukowa I. Kurcz, K. Skarżyńska. Warszawa.
- Smółkowa T. (Red.) (1999, 2005): *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy*. T. 1–2. Kraków.
- Szymczak M. (Red.) (1989): *Słownik języka polskiego*. T. II. Warszawa.
- Urbańczyk S. (Red.) (1953–1955): *Słownik staropolski*. Kraków.
- Zgółkowa H. (Red.) (1994–2005): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 1–50. Poznań.
- Zgółkowa H. (Red.) (2004): *Nowy słownik gwary uczniowskiej*. Wrocław.
- Zmigrodzki P. (Red.): *Wielki słownik języka polskiego PAN*, http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=33629&id_znaczenia=4994408&l=18&ind=0.

Streszczenie

Celem artykułu jest omówienie sposobu, w jaki młodzież konceptualizuje seks. Badania prowadzone w lubelskich szkołach średnich oraz wśród studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej dowodzą, że współcześnie młodzi ludzie przejawiają aprobowany stosunek do kwestii związanych z seksualnością, traktują ją jako coś atrakcyjnego i absolutnie naturalnego. Respondenci nie wstydzą się poruszania intymnych tematów, wyrażania w sygnalizowanym zakresie własnych oczekiwań i proponowania form ich zaspokajania.

Z kilku znanych rodzajów otwartości w zebranych materiale przeważa zwierzanie się. Dominująca postawa zawiera niekiedy komponenty swoistego ekshibicjonizmu, który obejmuje zbyt bezpośrednie, wręcz ostentacyjne mówienie o sobie i sprawach bardzo osobistej natury.

Przeprowadzona ankieta i wynikający z niej opis ukazują otwartość funkcjonującą zasadniczo w dwóch znaczeniach: a) jako pożądana (poza przypadkami ekshibicjonizmu) cecha postawy, która opiera się na pewnego rodzaju odwadze mówiącego/piszącego, oraz b) jako sposób komunikacji, polegający na nazywaniu rzeczy wprost, a nawet stosowaniu języka wulgarne.